

O Niemcy pokojowe, demokratyczne, zjednoczone 9 bm. Ogólnopolska Konferencja przeciw remilitaryzacji

Apel Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju

Na posiedzeniu Prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju w dniu 28 maja br., które odbyło się pod przewodnictwem prezesa Polskiej Akademii Nauk — prof. J. Dembowskiego, przyjęto uchwałę w sprawie zwołania na 9 czerwca br. Ogólnopolskiej Konferencji przeciwko remilitaryzacji Niemiec, przeciw t.zw. układowi ogólnemu, sankcjonującemu podział Niemiec w celu stworzenia z Niemiec zach. bazy amerykańskiej agresji, o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego w myśli postanowień układu poczdamskiego, o Niemcy zjednoczone, niepodległe, demokratyczne i pokojowe.

Zwołanie Krajowej Konferencji ma również na celu zatwierdzenie delegacji polskiej na Międzynarodową Konferencję w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, która odbędzie się w połowie czerwca br.

W Konferencji Międzynarodowej, przygotowanej przez Komitet Inicjatywy, złożony z reprezentantów Niemiec i krajów sąsiadujących z Niemcami, wezmą udział wybitne osobistości tych krajów, należące do różnych ugrupowań politycznych i społecznych o róż-

nych poglądach ideologicznych. W imię obrony pokoju konferencja postanowi o środkach wiodących do skoordynowania akcji pokojów milujących narodów w celu pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

Polskę reprezentowali w Komitecie Inicjatywy ob. prof. J. Dembowski, ks. prof. E. Dąbrowski, red. O. Dłuski, prof. S. Ignar, pisarz J. Iwaszkiewicz.

Ogólnopolska Konferencja w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, w której

wezmą udział przedstawiciele najszerszych warstw naszego społeczeństwa i wszystkich jego środowisk, da wyraz stanowisku naszego narodu, które delegacja przedstawi z kolei na Konferencji Międzynarodowej.

Polski Komitet Obrońców Pokoju wzywa wszystkie terenowe komitety obrońców pokoju do wzmocnienia kampanii przeciwko remilitaryzacji Niemiec zach., na rzecz poparcia słusznych postulatów niemieckich demokratów i patriotów, walczących o zjednoczenie i niepodległość swego kraju, w imię pokoju i przyjaźni współpracy narodów.

Strajki i demonstracje w Niemczech zach.

BERLIN (PAP). Masy pracujące Niemiec zach. w dalszym ciągu demonstrują przeciwko reakcyjnej polityce rządu Adenauera oraz przeciwko militarystycznemu „układowi ogólnemu”. W Hamburgu zastrajkowali wszyscy pracownicy zakładów komunikacyjnych. Wskutek strajku została całkowicie sparaliżowana komunikacja.

Robotnicy fabryk tekstylnych w Akwizgranie przerwali pracę i zapowiedzieli walkę przeciwko zdradzieckiej polityce Adenauera. Również w Bremie w odpowiedzi na wezwanie zw. zaw. robotnicy wszystkich zakładów ogłosili strajk, domagając się uchwalenia reakcyjnej ustawy o regulaminie dla przedsiębiorstw. W potężnej demonstracji wzięło udział przeszło 35 tys. mieszkańców Bremy.

Robotnicy okręgu przemysłowego Oldenburg porzucili pracę i postanowili wspólnie z robotnikami Bremy zorganizować demonstrację przeciwko antyrobotniczym ustawom.

W Solingen demonstrowali przeciwko militarystycznemu „układowi ogólnemu” ponad 15 tys. robotników. W

Hamm ogłosili strajk protestacyjny 8 tys. robotników fabrycznych i komunikacyjnych. W 20 zakładach przemysłowych w Dortmund odbyły się krótkotrwałe strajki demonstracyjne.

Liczne strajki demonstracyjne odbyły się także w miastach i osiedlach przemysłowych w Westfalii i Nadrenii.

BERLIN (PAP). Komitet Polityczny Unii Chrześcijańskiej — Demokratycznej Niemiec uchwalił rezolucję, w której wita potężny ruch masowy w Niemczech zach. na rzecz zawarcia traktatu pokojowego, przeciwko wojennemu „układowi ogólnemu”. Cel wszystkich protestów przeciwko przekształceniu Niemiec zach. w amerykańską bazę wypadową winien wyrażać się w hasle: „Przez z Adenauera!”

Wszyscy przyjaciele pokoju — głosi rezolucja — muszą zrozumieć, że NRD może zachować swe zdobycze demokratyczne tylko drogą ich obrony. Kto chce pokój, ten musi być gotów do obrony ojczyzny i pokoju!

Zdobyte doświadczenia zaniesiemy na wieś polską

Powrót wycieczki chłopów z ZSRR Przyjęcie w Prezydium Rady Ministrów

5 bm. powróciła ze Związku Radzieckiego 180 osobowa wycieczka chłopów polskich, która zwiedzała przez kilkanaście dni kółchozy, zapoznawała się z trybem i pracą kółchożników i z wielkimi osiągnięciami ich zespołowej gospodarki.

Przybywających do Warszawy uczestników wycieczki powitał na Dworcu Głównym: min. Rolnictwa Dąb-Kociol, wicemin. Rolnictwa Rzenkowski i Domagała, kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR Pszczółkowski i prezes ZSCh. Oza-Michałski. Obecny był II sekretarz ambasady ZSRR w Warszawie A. Jermilow. Powitanie przerodziło się w gorącą manifestację na rzecz braterskiej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, na cześć Wielkiego Stalina i Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta.



5 bm. na MDM, na bloku 21, młodzieżowa trójka murarska Stanisława Kapuśniaka, wykonując swoje przedzłotowe zobowiązania, ułożyła w ciągu 8 godzin pracy 19.692 cegły, bijąc tym samym młodzieżowy rekord Polski, który dotąd należał do Mariana Drabika (19.243 cegły).

Na zdjęciu Kapuśniak i Gliwicki przy pracy

Foto — Wł. Piotrowski

Fala strajków w USA

40 tys. górników poparło metalowców

NOWY JORK (PAP). Strajk 650 tys. robotników przemysłu stalowego w USA trwa nadal i rozszerza się na inne gałęzie przemysłu. Na znak solidarności ze strajkującymi porzucili pracę 50 tys. górników w stanach Minnesota, Michigan i Wisconsin.

Od 4 tygodni trwa strajk 40 tys. robotników przemysłu drzewnego w stanach Oregon, Washington, Montana i Kalifornia. Na zachodnim wy-

brzeżu USA strajkuje 12 tys. cieśli i stolarzy oraz 3.500 szoferów autobusowych. 10 tys. robotników fabryk włókienniczych zastrajkowało w Nowym Jorku i w stanie Massachusetts oraz 12 tys. robotników w zakładach lotniczych „Republic Aviation Corporation” w Farmingdale (stan Nowy Jork).

Nieprzerwanie wzrastająca fala strajków, świadczy, iż mimo prześladowań policyjnych, sprzedawców kierownictwa zw. zaw. i ultrareakcyjnych ustaw antyrobotniczych, amerykańska klasa robotnicza coraz uporczywiej walczy o swe prawa. Liczba strajkujących w I kwartale r.b. była o 25 proc. większa od strajkujących w IV kwartale ub. r., a w porównaniu z I kwartałem 1951 r. — wyższa o blisko 30 proc.

Dziesiątki tysięcy ton węgla w odpowiedzi na zbrodniczy „układ ogólny”

Podążając apele elektrowni „Zabrze” pracownicy 5 śląskich elektrowni postanowili odpowiedzieć agresorom Zachodu na zawarcie „układu ogólnego” wygospodarowaniem do końca b. r. około 50 tys. ton węgla dla pokojowego socjalistycznego budownictwa.

5 bm. szereg zobowiązań, które da-
dzą gospodarce państwowej dalszych
30 tys. ton węgla w stosunku rocz-
nym, podjęła załoga elektrowni „Ka-
ziska”

Do protestu robotników Śląska przeciwko „układowi ogólnemu” przylączyła się załoga elektrowni „Cieszyń”, której załoga zobowiązała się obniżyć zużycie węgla o 2 proc. w stosunku do zużycia obecnego. Niezależnie od zobowiązania ogólnozakładowego oddziały i brygady robotnicze zadeklarowały usprawnienia, które przyniosą zakładowi dalsze oszczędności węgla. M. in. załogi oddziałów kotłowego i maszynowego podjęły 5 zobowiązań dla podniesienia wydajności maszyn i urządzeń kotłowych.

„Czystka” w sekretariacie ONZ

NOWY JORK (PAP). Komentator polityczny Edel ujawnił w „Daily Compass” przyczyny „czystki”, dokonywanej w aparacie organizacyjnym ONZ. Czystka — stwierdza Edel — dotknęła głównie specjalistów w dziedzinie gospodarczej, bowiem ich raporty, posiadające doniosłe znaczenie, wywoływały zaniepokojenie „w pewnych kołach”.

Niezadowolone sekretariatowi generalnego ONZ i władz amerykańskich wywołał fakt, że ekonomiści, zatrudnieni w sekretariacie ONZ, nie ukrywali w swych raportach danych, niekorzystnych dla polityki USA.

Reakcyjny rząd Pinay’a działa na rozkaz waszyngtońskich mocodawców

MOSKWA (PAP). Na łamach „Pravdy” ukazała się korespondencja z Paryża o akcji strajkowej robotników francuskich przeciwko faszystowskiemu represjom rządu francuskiego.

Rządowe radio — donosi korespondent — od samego rana w dn. 3 b. m. głosiło, że rzekomo strajk nie udał się. Zapewniały również o tym pierwsze wydania reakcyjnych dzienników. Min. Spraw Wewnętrznych z opublikowaniem utrzymanego w brawurym tonie komunikatu, głoszącego, że „zarządzone przez CGT strajki powszechne doznały pełnego fiaska”. Jest to oczywiście kłamstwo, albowiem — jak wiadomo — CGT nie proklamowała strajku generalnego. Na 4 b. m. wyznaczono strajk jedynie w niektórych gałęziach przemysłu i przy tym jedynie w okręgu paryskim.

Min. spraw wewn. Brune — podkreśla korespondent — zapewnia w swych oświadczeniach, publikowanych w prasie, że podjęte przez rząd kroki represyjne miały jakoby na celu „obronę porządku republikańskiego”.

W rzeczywistości jednak użycie wojskowych i policyjnych oddziałów w fabrykach i zakładach robotniczych ma na celu obronę nie francuskiego, republikańskiego lecz faszystowskiego, amerykańskiego porządku. Nie bez powodu „general-dżuma” Ridway — podkreśla korespondent — składa wizyty francuskim działaczom państwowym. Wczoraj odwiedził on prezydenta Auriola, dzisiaj premiera Pinay’a. Min. Brune działał na rozkaz swych waszyngtońskich mocodawców.

Robotnicy fabryk samochodowych Chausson w Asnières i Hispano-Sulza w Bois Colombes oraz metalowcy fabryk w Issy les Moulineaux, Saint Denis, Suresnes, Courbevoie i Montrouge strajkowali przez całą środę.

W fabryce samochodów „Somua” w Saint-Ouen policja usiłowała zająć jeden z warsztatów i aresztowała robotnika algierskiego. Robotnicy zmusili policjantów do opuszczenia terenu fabryki i do zwolnienia bezprawnie aresztowanego.

Na prowincji

Robotnicy większości fabryk metalurgicznych Marsylii strajkowali przez cały dzień, 4 bm. Strajkujący utrzymali się na terenie fabryk wbrew usilowaniom policji, która próbowała ich usunąć. Strajkowali ponadto 90 proc. kolejarzy i robotników budowlanych, 70 proc. marynarzy statków zakotwiczonych w porcie i robotnicy fabryk chemicznych i włókienniczych.

W porcie Rouen strajkowali wszyscy robotnicy portowi oraz wielu robotników stoczni.

Akcja strajkowa objęła również Brest, Lorient, Tarbes, Bordeaux, Narbonne, Sete i wiele innych miast.

Rząd Pinay’a usiłując zdławić ten strajkowy i wywołać atmosferę terroru, skoncentrował w okręgu paryskim i innych miastach przemysłowych znaczne siły policji i żandarmerii. W okolicach Paryża skoncentrowano oddziały spadochroniarzy i wojska pancerne.

Inż. F. Szczepański wiceministrem hutnictwa

Prezydent R. P. mianował podsekretarzem stanu w Min. Hutnictwa inż. F. Szczepańskiego dotychczasowego podsekretarza stanu w Min. Górniczym.

MASOWE STRAJKI PROTESTACYJNE ogarnęły całą Francję

PARYŻ (PAP). „Humanite” donosi, że akcja strajkowa przeprowadzona przez robotników francuskich 4 b. m., w pierwszym dniu zorganizowanej walki o wolność Duclos i innych patriotów, walki przeciwko okupacji amerykańskiej, przeciwko faszystowskiemu i wojnie oraz o postulat za-wodowe, była wielkim sukcesem robotniczym i postępowej Francji.

Akcja protestacyjna przebiegała pod hasłem walki o zwolnienie Jacques Duclos i innych aresztowanych patriotów, walki przeciwko faszystowskiemu i okupacji amerykańskiej, pod hasłem obrony pokoju i niezależności Francji.

W okręgu paryskim strajkowało w środę około 100 tys. metalowców w licznych zakładach pracy. W największych francuskich zakładach przemysłowych — w fabryce samochodów Renault, zatrudniających około 45.000 robotników praca została całkowicie wstrzymana. Znaczna część robotników zakładów Renault strajkowała również w czwartek.

Wszystkie przedsiębiorstwa budowlane były nieczynne.

W wielu przedsiębiorstwach przemysłu chemicznego i włókienniczego liczba strajkujących sięgała 100 proc. Strajki trwały również w czwartek i zostały zapowiedziane na dni następne.

Na dworcu Liońskim przez całą środę następowały przerwy w pracy kolejarzy.

Znaczne nasilenie przybrały strajki na przedmieściach Paryża. Ro-

Do poważnych starć z policją do-
szło w Tuluzie, gdzie na jednym z
głównych placów odbyła się wielka
manifestacja. Policja brutalnie za-
atakowała uczestników manifesta-
cji, lecz po krótkim starciu zmuszo-
na została do wycofania się. Przy
ul. St. Bernard manifestanci wznie-
śli barykadę. W śródmieściu Tulu-
zy ruch kołowy wstrzymany był
przez dłuższy czas.

W drugim dniu akcji

PARYŻ (PAP). Dziennik „Ce Soir” podaje pierwsze niekompletne jeszcze meldunki o przebiegu akcji protestacyjnej w całej Francji w czwartek, 5 b. m.

W godzinach rannych do strajku przystąpiło 25 tys. metalowców w dep. Nord. Liczne strajki protestacyjne odbyły się w kopalniach zagłębia węglowego północnej Francji.

W Calais pracownicy elektrowni strajkowali przez cały dzień. W Boulogne strajkowali dozwolnicy. W Lionie strajkowali przez czwartek robotnicy licznych fabryk metalurgicznych. W Marsylii strajkowali robotnicy 96 p. przedsiębiorstw budowlanych i 50 fabryk metalurgicznych. Na Korsyce rozpoczął strajk górniczy i robotnicy budowlani.

Ruch strajkowy rozszerzył się znacznie w czwartek w departamentach Alpes Maritimes, Loire i Meurthe et Moselle.

W okręgu paryskim we wszystkich fabrykach objętych strajkiem robotnicy wywieśli transparenty z napisami: „Domagamy się natychmiastowego uwolnienia Duclos!”, „Przez z okupacją amerykańską!”, „Ridway, wynoś się do Ameryki!”, „Domagamy się demokratycznego rządu!”, „Niech żyje pokój!”.

Przez cały czwartek strajkowali robotnicy stoczni w Rouen. Dokerzy Dunkierki postanowili strajkować od soboty do wtorku. W dep. Basses Alpes rozpoczęli strajk górniczy kopalni Saint-Aubin. W Marsylii strajkowali przez czwartek marynarze 19 statków zakotwiczonych w porcie.

„Aż do zwycięstwa”

PARYŻ (PAP). Biuro Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT) ogłosiło odezwę, w której stwierdza m. in.:

— Biuro CGT pozdrawia wszystkich robotników, którzy zgodnie z uchwałami swych władz związkowych rozpoczęli akcję strajkową w obronie pokoju, wolności i o podwyżkę płac. W akcji tej biorą udział setki tysięcy robotników.

Biuro CGT zakłada protest przeciwko bezprawnym aresztowaniom działaczy związkowych, przeprowadzonym w nocy z wtorku na środę. Aresztowań tych — stwierdza odezwa — dokonano w ten sam sposób, w jaki uczynił to osławiony komendant policji paryskiej Chlappe, który w lutym 1934 r. przegolowywał zamach faszystowski!”.

Kierownictwo zw. zaw. okręgu paryskiego wydało komunikat, w którym wzywa robotników paryskich, aby kontynuowali walkę aż do zwycięstwa, aż do uderzenia planów kapitalistycznych podlegających wojennych i faszystów. aż do zwolnienia Jacques Duclos, Andre Stila i uwolnionych działaczy związkowych, aż do uzyskania zadośćuczynienia słusznym żądaniom robotników.

PARYŻ (PAP). Dziennik „L’Humanite” donosi, że stan zdrowia Jacquesa Duclos, który cierpi na cukrzycę, budzi poważne obawy.

Kanał Wołga — Don rozpoczął pracę dla pokoju

MOSKWA (PAP). Ruch statków na kanale wołgańsko-donskim wzrasta się z każdym dniem. 4 bm. z Morza Czarnego wypłynął do Donu 14 — największy holownik z barkami — Don — pierwszy holownik z barkami. Po przepłynięciu Donu, holownik popłynął w dół Donu, rozpoczynając żeglugę na ostatnim odcinku Kanału Wołga — Don. Tak więc cały wołgańsko-donski szlak żeglowny, od Stalingradu do Rostowa nad Donem jest już czynny.

W porcie stalingradzkim oczekują wielkie transporty statków z maszynami, budulcem i innymi towarami, które już wkrótce ruszą kanałem wołgańsko-donskim w kierunku Ukrainy. W portach donskich dogieba końca ładowanie pierwszych statków z węglem, rudą i t.d.

Kanał Wołga Don pracuje już dla komunizmu, dla pokoju

zający PKPG, wiceprezes NKW ZSL S. Ignar, członek prezydium NKW ZSL min. Rolnictwa J. Dąb-Kociol, sekretarz NKW ZSL A. Juszkiewicz, kierownik Wydz. Rolnego KC PZPR E. Pszczółkowski i prezes ZSCh. sekretarz NKW ZSL Oza-Michałski.

W spotkaniu wzięli udział liczni przyrodniczy pracy.

Powracających z ZSRR chłopów powitał Premier Cyrankiewicz, po czym uczestnicy wycieczki szeroko omówili korzyści, jakie przyniosła im wycieczka, oraz zapewniali, że doświadczenia swe wykorzystają dla rozwoju i unowocześnienia naszego rolnictwa.

Kierownik wycieczki wicemin. Rolnictwa S. Kuhl opisał pobyt delegacji w ZSRR. Poszczególne grupy wycieczki zwiedziły łącznie 16 kółchozów, 5 MTS-ów, wiele domów kultury, żłobków, stacji doświadczalnych itp.

W imieniu uczestników wycieczki wicemin. Kuhl wyraził uczucia gorącej wdzięczności dla władz państwowych i partyjnych Związku Radzieckiego oraz dla kółchożników za gościnne przyjęcie i umożliwienie szerokiego poznania życia, pracy, osiągnięć i doświadczeń przy-

W czasie przemówień zebrani wielokrotnie manifestowali swe uczucia dla Pierwszego Kraju Socjalizmu, dla Wodza narodów radzieckich Wielkiego Stalina.

Następnie zabrał głos premier Cyrankiewicz, który nawiązał do przemówień uczestników wycieczki i życzył im, aby po powrocie do swoich wsi przekazywali naszym chłopom to, co widzieli w Związku Radzieckim, a nabyte doświadczenia — wykorzystali w swej codziennej pracy.

„Życzę wam, abyście w waszą pracę, waszym przekonywaniem i waszym przykładem przyspieszali marsz polskiej wsi do dobrobytu, do szczęścia, abyście pomałkali sły Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej trzejącej do socjalizmu pod przewodnictwem naszego Prezydenta tow. rządy Bolesława Bieruta” — zakończył swoje przemówienie premier Cyrankiewicz wśród gorących owacji zebranych na cześć Prezydenta R. P. Bieruta i Chorażego pokój — Józefa Stalina.

Następnie Premier Cyrankiewicz podejmował uczestników spotkania lampką wina.

Agencja TASS podaje, że w pobliżu stolicy Gruzińskiej SRR powstał wielki rezerwurowy wodny — „Morze Tbiliskie”. Tbilisi, które zawsze dotkliwie odczuwało brak wilgoci, posiada obecnie w pobliżu wspaniałe jezioro, które rozciąga się już na powierzchni 5 km kw.

W stepach zabajkalskich prowadzone są zakrojone na wielką skalę prace irygacyjne. M. in. na rzece Ingody w pobliżu Czyty powstają liczne zapory oraz rezerwurowy wodny, od których bieżnie rozgałęzioną sieć kanałów. W kółchozach rejonu ulotowskiego, czytyńskiego i karmskiego buduje się studnie artezyskie

Studenci budują stadion w Poznaniu

Czyn młodzieżowych brygad robotniczych na cześć Złotu Młodych Przetwórców

Do czynu złotowego młodzieży polskiej szeroko włączyli się młodzi budowniczo socjalistycznej Warszawy, wznoszący nowe wspaniałe gmachy MDM.

5 bm. do realizacji zobowiązania przystąpiła młodzieżowa brygada murarska S. Kapuśniaka z bloku Nr 21, która postanowiła ułożyć 18 tys. szt. cegieł w ciągu 8 godzin.

Rada Główna

Współzawodnictwa Pracy

przy Centralnym Zw. Spółdzielczym

Przy Centralnym Zw. Spółdzielczym powołana została Rada Główna Współzawodnictwa Pracy.

Zadaniem Rady jest opracowywanie wytycznych dla rozwoju współzawodnictwa w pionach centrali spółdzielczości pracy, rozpatrywanie zagadnień związanych z umasowieniem ruchu współzawodnictwa w spółdzielniach oraz opracowywanie metod przenoszenia doświadczeń poszczególnych pionów.

Wystawa polska w Albanii

TIRANA (PAP). W Tiranie odbyło się uroczyste otwarcie wystawy „Warszawa — Odbudowa — Pokój”. Wystawa cieszy się wielkim powodzeniem.

„Nie możemy się nacieszyć naszym gospodarstwem” 252 rodziny z lubelskiego osiadły w pow. ostrzyckim

Korzystając z pomocy państwa i udogodnień, jakie przewiduje uchwała Prezydium Rządu w sprawie akcji osiedleńczej, 252 rodziny wyjechały z Lubelszczyzny do województwa o słabym zaludnieniu, aby przejąć tam wybrane już uprzednio gospodarstwa.

Część rodzin osiedliła się w pow. ostrzyckim (woj. rzeszowski), na terenach, uzyskanych drogą wymiany od Związku Radzieckiego. M. in. gospodarstwa objęły tam rodziny Adama i Henryka Kusiów oraz Bolesława

Rada Powiernicza ONZ rozpoczęła obrady

NOWY JORK (PAP). 3 bm. rozpoczęła obrady XI sesja Rady Powierniczej ONZ. Blok amerykańsko-angielski nie dopuścił do zaproszenia legalnego przedstawiciela narodu chińskiego reprezentującego rząd Chińskiej Republiki Ludowej, narzucając Radzie propozycję amerykańską — odroczenie tej sprawy. Przedstawiciel radziecki podkreślił, że delegacja ZSRR uważa, iż powzięta przez Radę decyzja w sprawie reprezentacji Chin jest niesłuszna i bezprawna.

Następnie Rada wybrała przedstawicieli Iranu — Halidi przewodniczącym i przedstawicieli Australii — Forsyte'a wiceprzewodniczącym. Rady oraz zatwierdziła porządek dziennej sesji.

»Mazowsze« w Czechosłowacji wystąpi 11 razy

Do Czechosłowacji wyjechał Państwowy Ludowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”. 3 bm. w miejscowości Liberec, liczącej 80 tys. mieszkańców odbył się pierwszy występ, na który przybyło 20 tys. widzów.

W obchodach Międzynarodowego Festiwalu „Praska Wiosna” wystąpił „Mazowsze” 5 bm. Następny występ odbędzie się 7 bm. na stadionie zimowym w Pradze. „Mazowsze” da w Czechosłowacji 11 występów.

K. SRINIVASA RAO

Sześć milionów ludzi w kleszczach śmierci głodowej

(Artykuł specjalnie napisany dla „Życia”)

PONAD 6 milionów ludzi narodowości Andhra, na terenie prowincji Madrasu w południowych Indiach, znajduje się w kleszczach straszliwej klęski głodowej.

Indie ongiś jeden z najbogatych krajów świata zamienione zostały przez imperialistów brytyjskich w krainę głodu. Kolonizatorzy brytyjscy świadomie i z całym wyrachowaniem hamowali rozwój sił wytwórczych naszego kraju. Na skutek tego za czasów brytyjskiego panowania nawiedziły kraj 23 straszliwe klęski głodowe, nie licząc drobniejszych, które stały się zjawiskiem powtarzającym się corocznie.

Szczególnie hołotnie utkwioło w pamięci ludu indyjskiego wspomnienie straszliwego głodu, który w 1943 r. ogarnął znajdującą się na północy kraju prowincję Bengali. Trzy i pół miliona ludzi zmarło wtedy w tej jednej prowincji z wyłączenia i braku żywności. Obecnie głód zaleje w południowych Indiach, czyniąc spustoszenie wśród ludu Andhra. Wygodni i wyłączeni ludzie żywią się iłami i korzeniami. Taki pokarm odbija się na ich zdrowiu. Szereg się epidemii dysenterii, cholery i tyfu. Ludzi po wiskach umierają masowo.

W parze z klęską głodu idzie posu-

Murarz S. Kapuśniak oraz dwaj jego podwładni T. Głowicki i H. Nasiewicz już w ciągu pierwszej godziny zespołowej pracy ułożyli 3.690 szt. cegieł, a w ciągu dnia — 19.992 sztuki, przekraczając tym samym zobowiązanie.

4000 młodych robotników „Pafawagu” wprowadziło wyższe metody pracy celem realizacji zobowiązań: ponadplanowej produkcji wagonu obozowego 2 kl. i 2 wagonów towarowych.

Powstało już około 80 jednolitych zespołów spawaczy i ślusarzy pracujących metodą „dwójkową” i „trójkową”. Rozwija się również ruch darowców, obejmujący ponad 400 młodych robotników.

W czynu złotowym przoduje wydział IP, gdzie młodzi spawacy i ślusarze utworzyli dotychczas 14 „trójek” i 12 „dwójek” produkcyjnych. Doskonałe wyniki osiągały zespoły ślusarzy Talarowskiego i Chmurskiego oraz spawaczy Jarzyńskiego i Nankiewiczów, które pracując metodą „dwójkową” wykonywały stale 200—230 proc. normy i zakończyły realizację zobowiązań produkcyjnych, podjętych na cześć Złotu.

Twardusza, które przejechały z pow. puławskiego i osiadły w spółdzielni produkcyjnej Moczary, gm. Jasien. Niedawno przedydm PRN w Puławach otrzymało list od osiedleńców. W ich imieniu Adam Kuś pisze m. in.:

„Proszę powiedzieć w naszym imieniu małodolnym chłopom gminy Karczmiska i całego powiatu puławskiego, niech nie siedzą na małych i litych skrawkach ziemi, bo duże obszary dobrej ziemi czekają na nich i niejednemu poprawiłyby sobie byt. Nasza władza ludowa odczeka troskliwą opieką wyjeżdżających i udziela im pomocy.

My, nowoprzyjeźdźni nie możemy się nacieszyć naszym gospodarstwami. Pastwiska i trawa takie, że moja krowa jeszcze jak żyje, czegoś podobnego nie widziałam, chociaż ma już sporo lat. Drzewa i węgla mamy pod dostatkiem. Nie martwimy się też, że kula nie da nam koni, bo u nas traktor orze”.

Kor. em.

Centralny Park Kultury powstanie w nowej, socjalistycznej Warszawie

Z dnia na dzień zmienia swój wygląd Powiśle, gdzie powstaje jeden z najpiękniejszych parków nowej, socjalistycznej Warszawy — Centralny Park Kultury i Wypoczynku.

Od Al. Na Skarpie, gdzie buduje się prowadzące w dół ku Powiślu schody o szerokości 20 metrów — główną aleję Parku wytycza rząd niedawno posadzonych 30-letnich, rozłożystych lip. Dalej, na szerokiej przestrzeni do ul. Czerniakowskiej, zielenią się już młode drzewka i trawniki.

Robotnicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych, wykonujący tu większość prac, budują obecnie nawierzchnię Głównej alei parku, począwszy od Młodzieżowego Domu Kultury przy ul. Konopnickiej aż do „przyczółka czerniakowskiego”.

Z każdym dniem zmienia swój wygląd również czerniakowski brzeg Wisły, należący do Parku Kultury. Teren pod przyszły bulwar przygoto-

Na wezwanie frezera Lisieckiego i tokarza Ochockiego 16 frezerów i tokarzy z wydziału mechanicznego stało się do współpracy. Wzywając swych towarzyszy pracy do współpracy Lisiecki podjął się przekroczyć normę z 200 do 210 proc. oraz całkowicie zlikwidować braki w produkcji.

Szybko postępują naprzód prace przy budowie pierwszego w Polsce stadionu akademickiego w Poznaniu, wznieszonego w ożynie słotowym przez studentów.

Dotychczas zakończono wykopy pod bieżnię, boisko do siatkówki i koszykówki, wykopy pod sieć odwadniającą, namieszono żużel i żwir, przygotowano tłumok oraz ułożono wał pod trybunę. Przy pracach tych pracowali — w godzinach wolnych od nauki — 8 tys. studentów i studentek.

W myśl zobowiązania — boisko ma być gotowe na 22 lipca.

Plan »rozbrojeniu« 3 mocarstw zachodnich odrzuca redukcję sił zbrojnych i zakaz broni atomowej

stwierdza J. Malik w komisji ONZ

NOWY JORK (PAP). 3 bm. Komisja Rozbrojeniowa ONZ rozpatrywała wspólne propozycje St. Zjednoczonych, Anglii i Francji w sprawie tzw. „ustalenia ograniczeń liczebności wszystkich sił zbrojnych”.

W czasie dyskusji zabrał głos przedstawiciel ZSRR Malik, który oświadczył m. in.:

Plan trzech mocarstw przewiduje jedną tylko kwestię, a mianowicie kwestię ustalenia maksymalnej liczebności sił zbrojnych, odwołania natomiast, a — ściśle mówiąc — odrzuca w ogóle na bok takie zagadnienia jak rzeczywista redukcja sił zbrojnych oraz zakaz broni atomowej i innych rodzajów broni masowej.

Przy studiowaniu planu trzech mocarstw — powiedział Malik — wyłania się nader istotne pytanie: czy ich propozycja przewiduje redukcję lotniczych i morskich sił zbrojnych USA, Anglii, Francji i innych mocarstw? Chodzi o to, że w ich planie nie można znaleźć ani słowa o redukcji sił lotniczych i morskich wszystkich państw.

Odpowiadając na pytanie delegacji radzieckiej, delegat Francji Moch twierdził, że wspólna propozycja trzech mocarstw przewiduje również redukcję sił lotniczych i morskich, gdyż rozumie się to rzekomo samo przez się. Przedstawiciel USA, Cohen potwierdził oświadczenie delegata francuskiego.

Malik oświadczył, że nie może się zgodzić z stwierdzeniem delegata

Czołgi i miotacze płomieni przeciw jeńcom „Operacje” wojsk amerykańskich na Kożedo

Nowe ofiary — Obniżenie racji żywnościowych

NOWY JORK (PAP). Zachodnie agencje prasowe podają, że 4 b. m. dwie kompanie amerykańskie w maskach gazowych i z bagnietami na karabinach wdarły się przy poparciu dwóch 46-tonowych czołgów do sektora obozowego Nr. 85 na wyspie Kożedo i przeprowadziły aresztowania wśród jeńców.

Podobną „akcję” przy użyciu trzech czołgów i trzech kompanii piechoty przeprowadzono przeciwko sektorowi obozowemu Nr. 56, w którym aresztowano — jak podaje agencja United Press — 75 jeńców. Namioty, w których mieszkali aresztowani, zostały spalane przy użyciu miotaczy płomieni.

5 b. m. trzy kompanie piechoty amerykańskiej przy poparciu dwóch czołgów zaatakowały sektor obozowy Nr. 60. Zniszczono wiele namiotów jeńców.

Agencja United Press podaje, że „operacje” wojsk amerykańskich przeciwko bezbronny jeńcom

przeprowadzane były pod osobistym dowództwem gen. Boatnera. W czasie przeprowadzania „akcji” wyszła na jaw jeszcze jedna zbrodnia wobec jeńców. Na wielu transportach, jakie zerwali żołnierze amerykańscy w obozie, widniały napisy: „3 czerwca rozpoczęło bezprawne obniżanie racji żywnościowych z pogwałceniem Konwencji Genewskiej”.

Okazało się, że do niektórych obozów, w których przebywa razem 9 tys. jeńców, amerykańskie władze obozowe zamiast worków z ryżem dostarczały worków z piaskiem. Agencja Reutersa podaje, że w obozie Nr. 60 żołnierze amerykańscy wrzucili do kotła z gotującą się żywnością

bombę z gazem łzawiącym, w wyniku czego jeńcy tego dnia pozostali bez posiłku.

Na pytania dziennikarzy gen. Boatner przyznał, że „wstrzymał na jeden dzień” dostawę żywności do obozu. Boatner nie wyjaśnił jednak sprawy piasku, dostarczonego do obozu zamiast ryżu.

Nowe morderstwa na Kożedo

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, przytaczając doniesienia amerykańskich agencji prasowych, że 2 i 3 bm. Amerykanie dokonali nowej masakry jeńców wojennych na wyspie Kożedo, wykonując instrukcje swego dowódcy, które planuje masową zagładę jeńców.

3 b. m. straż amerykańska w sektorze obozowym nr 78 otworzyła ogień z ciężkiego karabinu maszynowego, zabijając jednego jeńcę i raniąc drugiego.

W sektorze nr 604 Amerykanie ostrzelali grupę jeńców wojennych, raniąc 4 osoby.

Agencja „Associated Press” donosi, że wieczorem, 2 b. m., przy wejściu do sektora nr 602 zraniono jeszcze dwóch jeńców wojennych. Tegoż wieczora jeden jeńca został ranny w innym sektorze obozowym. Korespondent agencji „Associated Press” przyznaje, że strzelanie do jeńców stało się na Kożedo zwykłym zjawiskiem.

Protest naukowców

WIEDŹ (PAP). W dniach 31 maja — 2 czerwca obradowała w Wiedniu Rada Wykonawcza Światowej Federacji Pracowników Nauki. Obradom przewodniczył prof. Joliot-Curie.

Rada Wykonawcza przyjęła do Światowej Federacji Pracowników Nauki — Zw. Pracowników Szkół Wyższych i Instytutów Naukowych ZSRR sekcję naukową Zw. Nauczycielstwa Polskiego oraz Węgierski Zw. Towarzystwa Naukowych i Technicznych.

Obecnie Światowa Federacja Pracowników Nauki zrzesza 84 tys. osób — członków stowarzyszeń naukowych 14 państw i jest pierwszą organizacją światową, której działalność poświęcona jest rozwojowi nauki i twórczości naukowej oraz wykozystaniu jej dla sprawy pokoju.

W uchwałonej rezolucji Rada wyraża zaniepokojenie o losy nauki wobec zakazów uczestnictwa w międzynarodowych kongresach i konferencjach naukowych. Rada Wykonawcza zwraca się do wszystkich zainteresowanych w rozwoju nauki z prośbą o wyrażenie koniecznej inicjatywy w celu osiągnięcia normalnej wymiany kulturalnej między wszystkimi krajami.

Następnie Rada wysłuchała referatu przedstawiciela Chin prof. Tu Czan-wana, o stosowaniu przez wojska amerykańskie broni bakteriologicznej w Korei i w Chinach. Po dyskusji nad referatem i po obejrzeniu filmu dokumentalnego, ilustrującego zbrodnie agresorów amerykańskich, Rada poeciła prof. Joliot-Curie, aby zaapelował do oddziałów Federacji o wyrażenie protestu i oburzenia wobec stosowania broni bakteriologicznej oraz o wywarcie nacisku na rząd USA, aby skłonił go do ratyfikacji protokołu genewskiego z 1925 r. Ponadto oddziały Federacji powinny domagać się od ONZ pełnienia broni bakteriologicznej.

W przemówieniu końcowym prof. Joliot-Curie omówił zagrożenie walki sił pokoju przeciw siłom wojny.

51 domków w Jelonekach oddano do użytku

W pierwszej partii domków na osiedlu w Jelonekach, która została oddana do użytku 16 ub. m. zamieszkali już radziecy budowniczowie Pałacu Kultury i Nauki. Do 4 bm. robotnicy budujący osiedle przekazali radzieckim budowniczym następną partię domków: 13 jednorodzinnych i 13 wielorodzinnych. Łącznie wykończonych jest już 51 domków. Obecnie trwają prace montażowe przy pozostałych 133 domkach.

Równocześnie z budową domków trwa budowa pomieszczeń socjalno-bytowych, które niedługo zostaną oddane do użytku.

MOSKWA (PAP). Kombinat budowy traktorów im. Stalina w Czelabinsku wysłał do Warszawy transport traktorów typu „Staliniec” — 80”. Transport budźców i dźwigów wysłał do Warszawy zakłady budowy maszyn im. Kozłuszczenki w Czelabinsku.

Przyznanie Nagród Pokoju w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). Plenarne posiedzenie Czechosłowackiego Komitetu Obrony Pokoju zatwierdziło wniosek Prezydium o przyznaniu czechosłowackich Nagród Pokoju za r. 1951. Za wybitne osiągnięcia w dziedzinie literatury, plastyki i muzyki, stanowiące wkład do walki o pokój, nagrody przyznano: kompozytorowi D. Kardosowi za „Kantatę Pokoju”, pisarzowi K. Konradowi za książkę pt. „Przejazdem przez nową Polskę”, pisarzowi F. Kubce za książkę pt. „Krótkie opowiadania dla pana Trumana” oraz malarzowi A. Pelcowi za rysunki o tematyce związanej z walką o pokój.

Partia komunistyczna i związki chłopskie zorganizowały z przedstawicielami innych partii wspólne komitety, które zbierają środki finansowe i żywność, paszę i lekarstwa dla terenów dotkniętych klęską głodową. Akcja tych komitetów dała już poważne wyniki. Partia komunistyczna była do niedawna nielegalna na tych terenach. Obecnie, w związku z niedawnymi wyborami do parlamentu, rząd pod naciskiem mas ludowych, zmuszony był osłabić nieco terror stosowany wobec ruchu robotniczego.

Wybory do parlamentu wykazały, że naród Andhra darzy partię komunistyczną bezgranicznym zaufaniem. Zamieszkały nie tylko w prowincji Madras, ale również w Hajderabadzie naród Andhra liczy ok. 30 milionów ludzi. Jest to więc jeden z większych liczebnie narodów Indii, które — jak wiadomo — są krajem wielonarodowościowym. W ostatnich wyborach do parlamentu indyjskiego partia komunistyczna zyskała większość głosów tego narodu. W ten sposób naród Andhra dał wyraz przeświadczeniu, że uważa komunistów za najlepszych obrońców interesów narodowych, społecznych i gospodarczych ludu pracującego.

wea, który miał jeszcze trochę żywności. Chłopy zdobyli wspaniały łup — miskę ryżu i szybko wybiegłszy z domu przystąpili do jedzenia. Tymczasem właściciel, zauważywszy to puścił się w poгон za nimi z kłosem w ręku. Szybko ich dogonił i chciał ich pobić. Wtedy chłopcy zaczęli go błagać: „Pozwól nam tylko zjeść ten ryż, później nas możesz bić, ile chcesz. Od 10 dni nie mieliśmy w ustach”.

Rząd indyjski nie przedsięwziął odpowiednich kroków dla zapobieżenia zawczasu klęsce głodowej. Gdy zaś klęska wybuchła, zadowolili się otwarcie tam, ośrodków wyżywienia, wydających po jednej posłnej zupce głodującym. Indyjski minister aprowizacji K. M. Munshi, znany pupil amerykański, sprowadził trochę zgnieł kukurydzy, której było nawet nie choć jeść. Na tej kukurydzy właśnie gotuje się wspomnianą zupkę. Masowe organizacje ludowe, a w szczególności partia komunistyczna, jeszcze 6 miesięcy temu ostrzegały rząd przed niebezpieczeństwem klęski głodowej w prowincji madraskiej. Czynniki rządowe zlekceważyły jednak te ostrzeżenia.

Nie było zrobiono w celu naprawy zbrodni wojny, zapotrządywania kanały irygacyjne. Również obecnie rząd kontynuuje politykę wroga ludowi. Chłopi, zwracający się do instytucji bankowych z prośbą o pożyczki na zakup paszy dla bydła — spotykają się przeważnie z odmową. Gdy zaś zproszeni zapędzają wygłodzone bydło do lasu, ulegają represjom za naruszenie cudzej własności.

Lud Andhra walczy bohatersko przeciw antynarodowej polityce rza-

FAKTY DNIA

Sami o sobie

Obecna sesja Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ dostarczyła szeregu nowych dowodów, potwierdzających fakt zaostrenia się epizodycznej gospodarki w świecie kapitalistycznym. Z wypowiedzi poszczególnych delegatów krajów kapitalistycznych wynika, że szalony wyścig zbrojeń, narzucony krajom obozu imperialistycznego przez imperializm amerykański i satelitów, przyczynia się — jak stwierdził przedstawiciel Belgii — do zahamowania wzrostu produkcji przemysłowej, spadku konsumpcji przedmiotów powszechnego użytku i wzrostu bezrobocia. Przedstawiciel W. Brytanii zaś stwierdził, że rok 1951 był dla W. Brytanii „złym rokiem”. „Bieżąca sytuacja w świecie kapitalistycznym — oświadczył reprezentant ultrakapitalistycznego rządu Churchilla — stoi pod znakiem zupełnej anarchii”.

Jednocześnie delegat brytyjski wskazał na powszechnie zresztą znany fakt, że gospodarka kapitalistyczna krajów europejskich coraz bardziej uzależnia się od gospodarki amerykańskiej.

W dalszym ciągu swego przemówienia Brytyjczyk przyznał, że w r. 1951 nastąpiło zahamowanie wzrostu wydajności pracy w W. Brytanii. Przyczyna to jest o tyle cenna, że mowa o kraju, którego rząd współuczestniczy w czynionych przez imperializm amerykański przygotowań wojennych. Okazuje się, że brytyjska klasa robotnicza bynajmniej nie podziela załatwu Churchilla dla polityki zbrojeń i nie widzi powodu, dla którego miała by zwiększyć wydajność pracy w interesie imperializmu amerykańskiego i brytyjskiego.

Delegat reakcyjnego rządu churchillońskiego cynicznie przyznał, że „z przyjemnością zwyciężylibyśmy nasz eksport nawet za cenę obniżenia stopy życiowej w kraju”. Tak, nie ma

żadnych wątpliwości co do tego, że sfery rządzące W. Brytanii bez wahania jeszcze bardziej obniżąby poziom życiowy mas ludowych, gdyby mogły w ten sposób zwiększyć eksport, ale sytuacja w świecie kapitalistycznym w chwili obecnej wygląda pod tym względem dosyć ponuro. Przecież w całym świecie kapitalistycznym na skutek wzrastającego spadku stopy życiowej zmniejsza się popyt — również i na towary brytyjskie...

Na uwagę zasługuje również wystąpienie delegata francuskiego. Z jego zawiłych wywodów wynikał prosty wniosek: że Stany Zjednoczone uzależniają od siebie gospodarkę kraje europejskie, jednocześnie prowadząc politykę ograniczenia importu z Europy.

Tak wygląda pobieżny bilans „dobrodziejstw” amerykańskich dla kapitalistycznej Europy, według oceny przedstawicieli jej własnych reakcyjnych rządów. Wzrost bezrobocia, ciągły spadek poziomu życiowego — oto bezpośredni wynik polityki atlantyckiej. Pamiętać też trzeba, że w krajach zachodnio-europejskich zaniedbano budownictwo pokojowe. Wyższe, narzucając ludności przez sfery reakcyjne tych krajów, mają jedynie i wyłącznie na celu zwiększenie zasobów, potrzebnych dla produkcji zbrojeniowej. Równocześnie zaś gospodarka zachodnio-europejska, zmuszona przez imperializm amerykański do ciągłego osłabiania swych kontaktów handlowych z krajami obozu socjalistycznego, przeżywa coraz wzrastające trudności wewnętrzne. Nic też dziwnego, że coraz więcej ludzi na zachodzie — nawet wśród sfer mieszczańskich — zaczyna sobie zdawać sprawę ze zgubności polityki atlantyckiej i z powagi kryzysu gospodarki kapitalistycznej.

Z. K.

Województwo i dyrekcja za daleko od budowy

Kostrzyn czeka na pomoc

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Kostrzyn n. Odrą, w maju.

W pokoju hotelowym w Kostrzynie nad Odrą, po otwarciu okna, zasmakować można powietrza wiewa się odgłos rzeszeli kapeli leśnego piactwa. Śpiew słowików rozbrzmiewa wśród ruin i ścian, okalających ruiny górnictwa. W Kostrzynie nad Odrą, jedną z najpotężniejszych budowlaności w województwie zielonogórskim.

W Nowej Hucie, obok kombinatu, wyrasta wielkie miasto, z bogatymi urządzeniami socjalnymi. A w zrujnowanym Kostrzynie...

Po drodze do fabryki spotyka się tu i ówdzie ludzi. Wypierają cegły z gruntu i układają w przemyśle. Robi się tu ospale, leniwie.

Zagadnienia miejskie Kostrzyna stanęły ostro na porządku dnia. Rosnąca fabryka (pisaliśmy o niej niedawno) żyje zagadnieniami. Już dziś budowa pochłonieby dodatkową kilkadziesiąt par rąk. Pochłonieby, gdyby były. Przy czym dzisiaj chodzi już nie tylko o kadry budowlane. Kierownictwo fabryki potrzebuje kadr do uruchomienia i obsługiwanie przyszłej produkcji zakładu. Otóż gdyby kierownictwo musiało się oprzeć na tych rezerwach sił, które ma pod ręką, nie skompletowałoby ani 50 proc.

przyszłej załogi produkcyjnej. A przecież prócz prac produkcyjnych trzeba zorganizować siły potrzebne do eksploatacji surowca, odpowiedni transport kołowy i rzeczny. Jak zaradzić brakowi ludzi? Poszukajmy!

DLACZEGO ZOR TEGO NIE ROBI?

Wzorem nowo powstających ośrodków przemysłowych równoległe z budową fabryki powinna postępować częściowa choćby odbudowa miasta, powinien istnieć jakiś plan, odpowiednie władze powinny sobie wyobrazić głęboko do serca sprawy Kostrzyna. Przecież nikt nie przyjdzie tu siedzieć w ruinach.

A jak się mają rzeczy z odbudową, z planem, z troską władz?

Odbudowano tu 40 mieszkań, podczas gdy potrzeba sięgać już ponad 900. Jest to wynikiem rozplanowania kredytów, których większa część przypada na lata 1954-55.

Oczywiście ten stan rzeczy b. ujemnie wpływa na werbunek nowych sił ludzkich. Dodatkowym hamulcem akcji werbunkowej jest swoista niechęć ZOR-u, polegająca na tym, że odbudowę sił i urządzeń lokalne ośrodkowe zabierałyby sobie, by tą drogą osiągnąć najwyższą cyfrę odremontowanych mieszkań. Wiąże to ręce kierownictwu fabryki w tych wypadkach, gdy ktoś z zewnątrz chce się wprowadzić na stałe, a nie może się pomieścić w oferowanym mu lokalu.

Sprawa byłaby drastyczna, gdyby nie istniały proste możliwości rozwiązania problemu. A są.

Bo oto w rejonie osiedla znajduje się imponująca ilość domów 1 — 2-rodzinnych, położonych w obrębie lasu. Trudno sobie wyobrazić miejsce bardziej malownicze i zdrowe. Masa tych domów, a raczej pięknych woli, potrzebuje tylko małego remontu i odnowienia. Praca niewielka i tu właśnie ZOR mógłby z największym powodzeniem biec się o ilość oddawanych lokali. Coż kiedy ZOR tego nie robi.

OD MARCA BEZ ODPOWIEDZI

Dyrekcja fabryki też do tej pory nie urządziła się na miejscu i „urządzuje” w Poznaniu. Ten niemożliwy stan uzasadnia się jednym „ważnym” argumentem — że dyrekcja ma możliwość w tych warunkach utrzymania bliskiego kontaktu z biurem konstrukcyjnym. W ten sposób przysyłowa góra w osobie dyrektora „posła do Mahometa”, by kierować budową fabryki przez telefon i pocztę.

W tej sytuacji istoty kierownictwa jest zastępca dyrektora inż. Józef Marks. I on z niechęcią przyjął propozycję wyjazdu do Kostrzyna. Gdy przyjechał, porwał go praca. Dziś wrócił z nią i sercem we wszystkie troski i ambicje fabryki, a wreszcie przekonała go, że Kostrzyn pod względem położenia i piękna otoczenia jest miastem wyjątkowym. Niestety, brak mieszkania nie pozwala mu na urzędowanie. Inż. Józef Marks, podobnie jak jego kolega inż. Paliszewski, cały swój czas poświęca przyszłemu zagadnieniu fabryki — przygotowaniu kadr do produkcji celulozy, przede wszystkim zaś — werbowaniu nowych sił.

Wspólnymi siłami aktywni fabryki odremontowali salę w mieście, żeby się mogła tam zbierać młodzież i żeby się dowiedziała czegoś o fabryce. Urządzali tam zabawy. W ten sposób przyciągnęli wiele sił. Potem ruszyli w teren do szkół, na wieś.

Dowiedzieli się o tym w Wojew. Radzie Narodowej w Zielonej Górze, wysłali do dyrekcji fabryki pisma (z powołaniem się na jakiś dekret) zabronili akcji werbunkowej. Z kolei fabryka wystosowała do WRN pismo-memorjał, wyliczając:

- 1 — że powstaje tu największa inwestycja w województwie,
- 2 — że werbunek jest palącą koniecznością,
- 3 — że werbunek prowadzi się w najbliższym rejonie o promieniu 20—30 km.

A na koniec dyrekcja na zasadzie tegoż dekretu poprosiła o zezwolenie na werbunek. I... od marca do dziś — żadnej odpowiedzi.

Tak wygląda troska ze strony Wojew. Rady Narodowej w Zielonej Górze!

PO WSZYSTKO AŻ DO GÓRZOWA

A powiat. Taką prostą sprawą, jak węgiel dla pracowników fabryki. W

Kostrzynie otrzymują ludzie przydział z tytułu zatrudnienia ich w fabryce. A wielu robotników jest zameldowanych poza terenem miasta. Powiat (Górzów) reguluje zaopatrzenie podług listy mieszkańców Kostrzyna. W terenie robotnicy fabryki jako mieszkańcy wsi nie są ujęci w plan dystrybucyjny miasta. W rezultacie zostają bez węgla.

Podobnie jak z węglem jest z całym zaopatrzeniem miasta w towary. Pięć planuje się wg listy zameldowanych w mieście mieszkańców. Skutkiem tego robotnik, po to aby kupić bułki lub ubranko dla dziecka musi się wyprawić do Górzowa. Co więcej — jeśli ktoś z personelu fabryki chce się ożenić, musi również tam pojechać.

Rada Zakładowa interweniuje w powiatach, w Pow. Radzie Zw. Zawodowych. Daremnie. Żadnej odpowiedzi, żadnego wyjaśnienia.

Kostrzynowi trzeba pomóc. Przede wszystkim zaś Kostrzynowi pomagać troski władz wojewódzkich, o których mówi się: „Nowe, niedawno zorganizowane, siedzą jeszcze na świeżych stółkach”.

Objęte czy stółki stare, czy też nowe. Czas by nie takie, żeby wolno było, aż tak się „zasiedzieli”.

A. Kopeć

24 wybrane z 1591 zespołów

Chłopski teatr na warszawskich scenach

Dwadzieścia cztery wiejskie zespoły teatralne — spośród 1591, biorących udział w Festiwalu Polskich Sztuk Współczesnych — przystąpią 9 i 10 bm. w Warszawie do eliminacji centralnych. W ciągu tych dwóch dni rozstrzygnie się, który zespół za swą pracę, zdolności i osiągnięcia wyniki zasługuje na pierwszą miejsce.

Eliminacje centralne będą podsumowaniem prawie rocznej pracy wiejskich zespołów artystycznych Związku Samopomocy Chłopskiej. Spośród przeszło 3 tys. istniejących zespołów do Festiwalu zgłosiła się połowa. Po dokonaniu niezbędnych przeróbek sztuk festiwalowych, aby mogły je grać zespoły, pracujące w specyficznych — wiejskich — warunkach, rozpoczęły się we wsiach intensywne próby w kółkach teatralnych przy świetlicach. Próby te prowadziły często do skupienia wokół świetlicy najaktywniejszego elementu wiejskiego, ożywiły działalność samych zespołów artystycznych, stały się dużą pomocą w mobilizacji gromad do wykonania zadań produkcyjnych. W okresie przygotowań do festiwalu we wsiach powstało 430 nowych zespołów.

Festiwal naktyniwni zespoły, które rozszerzały swą działalność i częściej zaczęły dawać przedstawienia w gromadach. Warunkiem wzięcia udziału w Festiwalu było dające co najmniej trzech występów w okolicznych wsiach. Wiele zespołów występowało jednak znacznie częściej. Tak np. zespół ze Starego Gieratowa, pow. Bystrzyca Kłodzka wystąpił 15 razy, dając przedstawienia nie tylko w gromadach, lecz także w zakładach pracy, a nawet w kilku uzdrowiskach dolnośląskich. Rekordowa ilość przedstawień dał zespół z Kikola, pow. Lipno, woj. Bydgoszcz — który wystąpił w 24 gromadach.

Przedstawienia festiwalowe oglądało dotychczas blisko pół miliona widzów — podczas występów tylko w gromadach. Drugie tyle oglądało przedstawienia w miastach i zakładach pracy.

Sztuka mobilizuje wieś

Praca zespołów amatorskich to nie tylko opanowanie ról, sytuacji scenicznych i występowanie gestów. Przygotowując sztukę artyści-amatorzy prowadzili intensywne samokształcenie, zaznajamiali się z zagadnieniami, pokrewnymi problematyce sztuki. Tak np. przygotowując „Zwycięstwo” Warmińskiego, zespół

dyskutował i omawiał statut spółdzielni produkcyjnej, przerabiał książki takie jak „Zorany ugor”, „Kordian i Cham”, „Kawaler złotej gwiazdy” itd.

O oddziaływaniu tych sztuk na wieś może świadczyć przykład gromady Komorniki, z której zespół opracował sztukę Lachowicza „Zaprzęg konie”. Tematem jej jest sprawa spółdzielniczej produkcyjnej. Na próby przychodzili miejscowi — chłopci, często z żonami i dziećmi, z zainteresowaniem przysлуcając się nie tylko słowu ze sceny, ale i biorąc udział w dyskusjach, które wywodziły się z treści sztuki. W trzy dni po wystawieniu jej w gromadzie, chłopci na zebraniu postanowili służyć spółdzielni produkcyjnej, czyniąc w swych wypowiedziach słowa usłyszane ze sceny.

O wpływie sztuk festiwalowych na wzrost świadomości politycznej chłopów może świadczyć przykład gromady Tumlin, woj. rzęsowskiego. Tamtejszy Ludowy Zespół Sportowy wystawił sztukę „W rodzinnym domu”.

Wkrótce potem zespół wybudował własnymi siłami skocznię narciarską i przystąpił do budowy świetlicy. Członkowie zespołu — Stefan Niebudek i Tadeusz Stefanski — otrzymali dyplomy za przekroczenie planu skupu i kontraktacji, a Marian Sarna jest dzisiaj przedmiotem nauki. Tumlin, dzięki pracy kulturalno-oświatowej stał się produkcyjną gromadą, wykonując z górą zobowiązania wobec państwa, w tym m. in. skup zboża w 210 proc.

Również w gromadzie Katy, woj. poznańskiego zespół wystawił sztukę Chałata „Tama”. Pod wpływem tej sztuki gromada wybudowała 7 tam, które umożliwiły nawodnienie 75 ha łąk.

Dzięki Festiwalowi około 20 tys. aktorów — amatorów i ok. 10 tys. ludzi pomagających w organizacji przedstawień prowadziło pracę samodzielną.

Kadra Narodowa — Dozsa 4:3

Na stadionie Budowlanych we Wrocławiu rozegrano mecz treningowy pomiędzy Kadra Narodową i węgierskim zespołem Dozsa. Spotkanie rozegrano w trzech tercjach po 30 min. Po ciekawej i stojącej na wysokim poziomie grze zwyciężyli Polacy 4:3 (1:0, 2:2, 1:1).

ANTONI SŁONIMSKI

Amery - kain

GŁÓWNYM czynnikiem kształtującym opinię publiczną była w wieku dziewiętnastym książka. Dziś książka zeszła na dalsze miejsce, ustępując prasie, radiu, telewizji i filmowi. Te środki szerokiego działania przyspieszają zmiany, przeobrażają psychikę narodów na złe czy na dobre w tempie nieznanym dotąd w dziejach ludzkości.

Obserwator niebaczny tych nowych środków działania zadrwiłby się może szybkością, z jaką nastąpiła faszyzacja społeczeństwa amerykańskiego. Nie trzeba wracać do tradycji postępowych Washingtona, Lafayette'a, Franklina czy Jeffersona, ale wystarczy skonfrontować Amerykę sprzed lat kilku, Amerykę Roosevelta z obecnym jej stanem, aby tę groźną szybkość przemian skonstatować.

W ciągu tych lat paru Ameryka przeszła ze stanowiska obrońcy przed agresją hitlerowską na stanowisko agresora zagrażającego wolnym państwom ludowym, ze stanowiska przeciwnika faszyzmu na tegoż faszyzmu głównego organizatora. Ze stanowiska sędziego przestępstw wojennych na stanowisko możnego protektora hitlerowskich zbrodniarzy.

Wielkie koncerty amerykańskie mając o rozporządzenia radio, prasę,

film i telewizję szeroko zakreślonej kampanii kłamstw przestawiają psychikę śmiertelnie Amerykanina zgodnie ze swymi imperialistycznymi celami. Filmy i komisy uczy okrucieństwa i sadyzmu, prasa uczy nienawiści, książka propaguje nihilizm i seksualizm. I oto słowo Amerykanin przeobraża się w nowe słowo, które niech pozostanie na wieczną pamięć tej ponurej zmiany. Z Amerykanina rodzi się Amerykain.

SŁOWA nabierają różnego znaczenia, w zależności od tego, czemu służą. Warto się zastanowić, do jakiego samozaparcenia i spługawienia doszło słowo „patriotyzm” w ustach emigracyjnej kliki londyńskiej, gdy tym słowem próbują oni pokryć swój akces do zbrojnego hitlerowsko-amerykańskiego paktu w Bonn.

Znamy w historii polskiej „patriotów”, którzy dla dobra własnej kasty sprzymierzały się z wrogami Rzeczypospolitej, którzy dla korzyści prywatnych występowali się „ciom rosyjskim, królom pruskim czy szwedzkiemu, którzy na dworach Berlina, Wiednia czy Petersburga knuli intrzygi przeciw własnemu narodowi. I widać podobnych „patriotów” i wśród innych narodów. Są oni wszędzie, gdzie można interes własny tuczyć krwią mas ludowych, są wszędzie, gdzie wojna imperialistyczna godzą w wolność narodów, ale trudno znaleźć w historii przykład, aby miłanem patriotyzmu określano ludobójcze zamysły skierowane przeciw własnemu narodowi.

PATRIOTYZM dla nich to rozpętanie najszybszej w dziejach ludzkości wojny atomowej — bakteriologicznej, która wymordować ma na świecie już nie dziesiątki, ale setki milionów kobiet, dzieci i mężczyzn. Patriotyzm dla nich to obrócenie takiej wojny przeciw własnemu narodowi, to zgoda na oddanie junkrom pruskim połowy Polski i oddanie resztek zdziśiatkowanego narodu w wasalstwo dolarowe, to obalenie wszystkich zdobyczy polskiego socjalizmu, to zepchnięcie mas ludowych w stare niewolnictwo kapitalistyczne. Ten ośmieszający pojęty patriotyzm to widowisko nie tyle groźne, co odrażające i śmieszne. Intrzygantów londyńskich nie dopuszczono bowiem nawet do stołu obrad, przy którym zasiadli hitlerowcy z Amerykanami, ale jak psy na obrazach Tintoretta snują się pod stołem, bledsiadami w oczekiwaniu na rzucony ochlap.

Z naszej strony odpowiedzią na pakt w Bonn będzie wzmożenie tempa pracy dla socjalizmu i pokoju, to znaczy patriotyzm prawdziwy, który pragnie udoskonalić, uszlachetnić obiekt swego uczucia. Patrzymy spokojnie w przyszłość nie tylko dlatego, że po naszej stronie, po stronie mas ludowych Europy i Azji jest siła, ale dlatego, że po naszej stronie jest coś więcej niż siła. Po naszej stronie jest słusność.

ŻYCIE SPORTOWE

19 lipca — 3 sierpnia br. — w Helsinkach 66 państw startuje w Olimpiadzie

66 państw zgłosiło się już do Olimpiady w Helsinkach. Dotychczas do Igrzysk zgłosiły się: ZSRR, Polska, Rumunia, Węgry, Bułgaria, Czechosłowacja, Szwecja, Szwajcaria, Belgia, Niemcy, Jugosławia, USA, W. Brytania, Szwajcaria, Kanada, Dania, Pakistan, Francja, Egipt, Porto Rico, Nigeria, Włochy, Peru, Norwegia, Islandia, Australia, Argentyna, Austria, Iran, Chile, Holandia, Urugwaj, Meksyk, Antyle, Ceylon, Złoty Wybrzeże, Nowa Zelandia, Burma, Hong-Kong, Panama, Paragwaj, Irlandia, Jamajka, Luxemburg, Polud. Afryka, Turcja, Filipiny, Portugalia, Trinidad, Finlandia, Japonia, Singapur, Brazylia, Siam, Indie, Hiszpania, Bermuda, Lichtenstein, Bryt. Gujana, Wenezuela, Izrael, Monaco, Vietnam, Kuba i Korea.

Według dotychczasowych danych 45 krajów wezmą udział w konkurencjach lekkoatletycznych, 37 w pływackich, 30 w zapasach, 28 w piłce nożnej, 25 w kolarstwie, szermierce, wioślarstwie, jachtingu i strzelectwie, 23 w podnoszeniu ciężarów i koszykówce, 23 w gimnastyce, 20 hippie, 19 w kajakarstwie, 15 w pięcioboju nowoczesnym, 13 w hokeju, 17 państw nie podało dotychczas konkurencji, w jakich startować będą ich przedstawiciele.

Wyścig Kolarski

»Dookoła Warmii i Mazur«

Pod hasłem przygotowań do Złoty Młodych Przewodników — Budowlanych Polskiej Ludowej, 15 — 22 b. m. na Mazurach i Warmii rozegrany zostanie 7-etapowy wyścig kolarski.

Łączna trasa wyścigu wynosi 1.180 km. i prowadzi przez: Olsztyn, Działdowo, Ostrołę, Pasiek, Lidzbark Warmiński, Giżycko i Olsztyn.

Wyścig „Dookoła Warmii i Mazur” będzie manifestacją jednolici zlem warmińsko-mazurskich z Macierzą — Ludową Ojczyzną.

W wyścigu wezmą udział wszystkie zrzeszenia sportowe oraz uczestnicy Wyścigu Pokoju.

Organizatorem imprezy jest WKKE i redakcja „Głosu Olsztyńskiego”.

Przygotowania piłkarzy Węgier do meczu z Polską

Piłkarze Węgier przygotowują się starannie do międzynarodowego spotkania z Polską, które odbędzie się 15 bm. w Warszawie.

7 bm. drugi zespół kadry olimpijskiej gra mecz treningowy z kombinowanym zespołem Klnizy — Połtas, a 8 bm. pierwsza drużyna kadry spotka się z Lokomotivem.

Do Polski przyjadzie najsilniejsza drużyna Węgier oparta prawie w całości na zawodnikach, którzy grali ostatnio dwa mecze w Moskwie z reprezentacją stolicy ZSRR (1:1 i 1:2).

Przyjazd Węgrów do Warszawy spodziewany jest 13 bm.

Krajowe Zawody Szybcowe

W piątym dniu IX Krajowych Zawodów Szybcowych odbyły się loty szybkościowe na trasie trójkąta o obwodzie 100 km. Pierwsze miejsce zajął Popiel z Aeroklubu Wrocławskiego, który uzyskał szybkość 52,3 km/godz.

RADIO

Na dzień 8 czerwca 1953 r. (niedziela)

Na fal 1322 m.

Program dnia 7.20 14.00 Wiadomości 6.00

7.00 8.00 12.04 16.00 20.00 23.00

8.05 Melodie różnych narodów 7.25 Od melodii do melodii 7.55 Kalendarz Radiowy 8.30 Muzyka operetkowa 8.30 Przed złotem młodych przewodników 9.00 Od powiedzi „Fali 49” 9.30 Dla każdego coś miłego 10.30 Aud. dla wojska 11.15 Związek Patriotów Polskich — pog. Wł. Gory 11.30 Koncert solistów 15.45 Aud. oświatowe 16.20 Naste chory śpiewają 16.40 Muzyka 17.00 Felieton 17.10 Donizetti: „Lucia Lammermoor” 17.40 Aud. dla wojska 18.20 Stuchowski 20.15 Felieton W. Odolskiej 20.30 Muzyka 21.30 Na fal humoru i satyry 22.00 Wiadomości sporowane z całej Polski 22.30 Wieczorna serenada 23.10 „Na dobranoc”.

Na fal 367 m.

Program dnia 6.55 Wiadomości 6.00 7.00

8.00 12.04 17.00 21.00 23.50

8.05 Melodie różnych narodów 7.05 Muzyka, popularna 7.25 „Od melodii do melodii” 7.55 Kalendarz Radiowy 8.20 Duet fortepianowy Rawicza i Landauera 8.30 Wieczorna Radiowa 9.00 Utwory muzyki klasycznej 9.30 Aud. dla dzieci 10.00 Przed-

gląd prasy stoł. 10.05 Skrytka ogólna P.R. w oprac. T. Krzemienia 10.20 Przed złotem młodych przewodników 10.50 Robotnicze Zesp. Świetlicowe przed mikrofonem P.R. 11.10 Poezja i muzyka „Wiersze Teofila Lenartowicza” 11.40 Skrytka Wschodniej Radiowej 12.15 Poranek symfoniczny 13.15 Z cyklu: „Nowości techniczne i naukowe” — pog. Z. Witwiniński pl. „Co krok kroczy” 13.25 Koncert rozrywkowy 14.00 „Śreściu chłopów” — opow. J. Fucika 14.15 Piosenki w wyk. Chóru „A Asy” 14.30 Recenzja 14.45 Tygodnik warszawski 15.00 „Śpiewamy pięknie” — aud. st.-muz. E. Olearczyka 16.00 Zagadka naukowa dr J. Zabinskiego 16.20 Koncert Chopinowski 16.50 Felieton 17.20 Koncert 18.00 Recital skrzypcowy Vasy Priddy 18.20 Tydzień Muzyki Bułgarskiej w P.R. w programie: Bułgarskie tańce ludowe 19.00 Stuchowski 20.00 Melodie tańeczne 20.30 „Na fal humoru i satyry” 21.15 Felieton W. Odolskiej 21.30 Muzyka symfoniczna 22.00 Wiadomości sportowe z całej Polski 22.40 REPORTAŻ z IV MIĘDZYNARODOWEGO TURNIEJU SZACHOWEGO W MIEDZYBRODziu 22.45 Z cyklu: Koncert na instrument solowy i orkiestrę 23.10 Na dobranoc.

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.



W RZĘZACZ

POWRÓT

TRUM-M.ERHARDT

— „Ach, nie chodzi przecież o mnie! — Rosmus wrócił znowu do taktiki pobłażliwego uśmiechu. — Przecież tutaj jest sprawa drugorzędna. Przyjąłem nominację tylko dlatego, żeby okazać dobrą wolę. Nie jestem przecież jeszcze pracownikiem przedsiębiorstwa.”

Bagar przestał się huścić na krześle i kręcił guzikiem przy marynarce. Pochylił się nad stołem i wsparł się na szeroko rozstawionych łokciach. — Jak to? — spytał. — Jest pan przecież jednym z dyrektorów! Czy może nie? Przed wojną był pan przecież jedną z wybitniejszych postaci w zarządzie przedsiębiorstwa.

Doktor nauk technicznych uśmiechnął się z odcieniem dumy, ale jednocześnie uświadomił sobie jasno siłę swego przeciwnika. Jak się okazało, wie o wiele więcej, niż udawał na początku — pomyślał. Nie dużo brakowało, a byłby się dał nabrać.

— Nikt nie jest prorokiem we własnym kraju — powiedział opuszczając znowu kaciłki ust. — Na pewno przeżył pan już coś podobnego na własnej skórze, albo jeszcze pan przeżyje. Wróciłem z zagranicy i oczekiwałem jakiegos, choćby najmniejszego uznania. Odpowiadałoby to chyba zdecydowanemu stanowisku, jakie zająłem w marcu trzydziestego dziewiętego roku. Zamiast tego zostałem oskarżony. O co? Współpraca z Niemcami byłaby śmieszna, byłem przecież za granicą i bardzo aktywnie pracowałem dla wyzwolenia Republiki. A więc: „aspołeczny”. Pieknie, co? Wspólnały termin, szeroki jak kurtka po starym grubym dziadku. Aspołeczny! Może pan odejść.

Bagar zacisnął wargi, by pohamować uśmiech.

— Widocznie pamiętają pańską przedwojenną działalność — powiedział.

Po raz pierwszy w tej rozmowie doktor Rosmus stracił swój pobłażliwy uśmiech. Zacisnął zęby na ustniku fajki i między oczami wyskoczyła mu głęboka bruzda.

— Nie rozumiem.

— Myślę o robotniczych walkach o stawki — powiedział Bagar i jego spojrzenie stwardniało na samo wspomnienie. — Należał pan do najwybitniejszych likwidatorów strajków. Zakładał pan rozbiłkające organizacje i potrafił pan pozyskać przyjaciół w zarządzie socjalno-demokratycznych związków zawodowych.

Doktorowi Rosmusowi udało się tymczasem rozluźnić mięśnie twarzy i powrócić do dawnego uśmiechu.

— Pańskie wiadomości co do mej osoby wprawiają mnie w podziw. Widzę, że pan jest poinformowany i domyślam się źródła. Ale robiłem tylko to, co było moim obowiązkiem. Wykonywałem rozkazy, że się tak wyrażę. Jak officer na wojnie. A zresztą myślę, że ten temat nie leży w ramach naszej rozmowy.

— Jak pan sobie życzy — odparł Bagar.

— Muszę z nim skończyć jak najprędzej — pomyślał. — Robi mi się niedobrze na sam jego widok. Gdzieś tam siedzą jeszcze niezgorani dranie i wydeptują takim ścieżką powrotu. Ciekaw jestem, jakiego wybiegu użył, by móc dla niego zdobyć to pełnomocnictwo. Przyjechał się tu ukryć i przecekać pierwsze uderzenie, ale już go korci i najchętniej zacząłby od nowa.

— Zgodzi się pan ze mną — odezwał się znow Rosmus i stuknął fajeczką w protokół odbiorczy — że tego doprawdy nie mogę podpisać. Jestem obowiązany zabezpieczyć przyzwolte mieszkanie memu ewentualnemu następcy.

Przyzwolte mieszkanie, a willa o dwudziestu pięciu pokojach to dwie zupełnie różne rzeczy. Czy doprawdy sądzi pan, że lud pozwoli, by jednostki mieszkające jeszcze kiedyś w takich pałacach?

Przy słowie „lud” doktor Rosmus zmarszczył nos, jak gdyby poczuł powiew przykrego zapachu, ale powiedział spokojnie i bezbarwnie:

— Przedsiębiorstwo mogłoby zużytkować willę inaczej, w sposób, jaki odpowiadałby dzisiejszym wymaganiom.

— Owszem — odparł Bagar. — I my szukamy odpowiedniego zastosowania dla tego domu. Myślę, że tymczasem może pan podpisać protokół z tym zastrzeżeniem.

Doktor Rosmus przez chwilę wpatrywał się w próżnię, a potem kiwnął głową. Odrożył fajkę, zdjął z namaszczaniem reniferowe rekawice, a z kieszonki swej jedwabnej kieszki wyciągnął wieczne pióro. Pochylił się nad okrągłym stołikiem i zaczął pisać uzupełnienie protokołu starannym piśmem, przynoszącym zaszczyt absolwentom handlowej akademii.

Bagar śledził ruchy jego pióra i powiedział:

— Niech pan nie użyje terminu „prawo pierwszeństwa” w żadnej dwumiejscowej formie. Tego znowu ja nie mógłbym podpisać

D. a. n.

Telefonem od korespondentów „Życia“

Nowe koła ZMP-dodatkowe zobowiązania produkcyjne oto czyny przedzłotowe olsztyńskiego świata pracy

Codziennie napływają meldunki o i wsi zobowiązaniach celem uczenia dowlanych Polski Ludowej.

Meldunki, otrzymane w dniu wczorajszym od naszych korespondentów brzmią:

Biskupiec. — Do załóg, które podjęły już zobowiązania na część Złota, dołączyła się ostatnio załoga kalfarni. Zobowiązała się ona wykonać kwartalny plan produkcji w 207 proc., plan wydajności w 119 proc. Ponadto załoga zobowiązała się obniżyć koszty własne produkcji o 1 proc. Ogólna wartość zobowiązań wynosi ponad 9 tys. zł. W Biskupcu działają 3 grupy agitacyjne, które propagują hasła złotowe.

Morąg. — Pierwsza zameldowała w powiecie o wykonaniu zobowiązań na część Złota młodzież szkolna, która zalesiła 5 ha nieużytków rolnych. ZMP-owcy ze spółdzielni krawieckiej „Iglą” wyrabiają przeciętnie 150 proc. normy. Ostatnio założono 2 no-

we koła ZMP: w gm. Słonecznik i w powszechniejszej spółdzielni spożywców. Członkowie nowego koła przy PSS postanowili m. in. dbać o estetyczny wygląd sklepów i uprzejmie obsługiwać klientów.

Pisz. — W dalszym ciągu wiele zobowiązań podejmuje młodzież wiejska powiatu. Członkowie drużyny harcerskiej z grom. Wejsuny zobowiązali się złożyć ogródek mierzwiński oraz zalesić 20 arów nieużytków rolnych. Drużyna harcerska z grom. Trzonki postanowiła zalesić 1 ha nieużytków oraz wziąć czynny udział w akcji przygotawczej do kolonii letnich. Podobne zobowiązanie podjęła drużyna harcerska z grom. Wiesz.

Mragowo. — Odbijają się tu masowe zebrania młodzieży wiejskiej, na których występują młodzieżowe zespoły artystyczne z Mragowa. Ostatnio zebrania takie odbyły się w grom. Moczary i Polska Wieś przy udziale ok. 300 młodzieży. Na zebraniach tych młodzież omawiała przygotowania do Złota. Zobowiązanie zwiększenia wydajności pracy i zorganizowania zespołu artystycznego podjęła ostatnio młodzież zatrudniona w spółdzielni pracy im. Hanki Sawickiej.

Węgorzewo. — Na licznych zebraniach młodzieży dotąd niezorganizowanej wstępuje w szeregi ZMP. Ostatnio założono 2 nowe koła ZMP w PGR oraz spółdzielni produkcyjnej Tarczanek. Wiele nowych zobowiązań podejmuje młodzież zatrudniona w PGR.

Barczewo. — W tartaku Wipsowo zorganizowano 5 brigad produkcyjnych, które podjęły wiele cennych zobowiązań, w cegielni Klebark — 2 nowe brigady produkcyjne. ZMP-

Naszym zdaniem

W walce o legitymację złotową

Nie po raz pierwszy wita olsztyńska klasa robotnicza zbliżające się święto Odrodzenia Polski, a zarazem, w tym roku ogólnokrajowy Złot Młodych Przedowników — Budowniczych Polski Ludowej licznymi zobowiązaniami produkcyjnymi. Nie po raz pierwszy we wszystkich zakładach pracy, spółdzielniach produkcyjnych, PGR i skupiskach młodzieży panuje odświętny nastrój, nastrój dokładnego analizowania możliwości jak najszybszego i jak najdokładniejszego wykonania podjętych czynów. Załogi pracowniczego wójt. olsztyńskiego podjęły już 1661 zobowiązań, których terminowe i pełne wykonanie zaoszczędzi gospodarce narodowej blisko 2 miliony złotych. Ale to nie wszystko. Z dnia na dzień przynosi prasa codzienna meldunki o nowych zobowiązaniach produkcyjnych, o przebiegu wspaniałej walki o legitymację złotową, walki, której uświetnieniem będzie uczestnictwo w zlocie warszawskim w dniach 20 — 22 lipca br.

Jakiego typu zobowiązania podejmuje olsztyński świat pracy celem godnego uczczenia lipcowego świata? Młodzież szkolna pragnie „przede wszystkim poprawić” swe wyniki w nauce oraz przyczynić się do poprawy wyglądu wsi szkół i ich otoczenia. Młodzież zajęta przy produkcji pragnie, tak zresztą jak i jej starsi towarzysze pracy, podnieść wydajność pracy, a tym samym przyczynić się do szerszego wykonania zadań trzeciego roku zeszłorocznego. Rolnicy obiecują przyspieszenie planów uprawy ziemi. Po zobowiązaniach, dotyczących szybkiego wykonania wiosennej akcji siewnej oraz likwidacji odłogów, przyszły plan przedterminowego ukończenia sianokosów, oczyszczenia rowów melioracyjnych i podnoszenia wyglądu estetycznego zagrod wiejskich. Dość, że wszystko i wszyscy żyją dziś pod znakiem Złota, pod znakiem uzyskania prawa wzięcia udziału w zlocie lipcowym.

Są jednak i takie załogi, które jeszcze nie zdecydowały się na podjęcie lipcowego zobowiązania. Jest ich co prawda niewiele. I do tych właśnie skierowaliśmy zamieszczony w poprzednim numerze naszego pisma apel o uczczeniu Złota przy odgłosach wywianu naszych miast, a przede wszystkim Olsztyna. Będzie to ładne i pożyteczne.

A więc ludzie pracy Olsztyna! Przyступajcie do realizacji wspólnego zobowiązania przedzłotowego, do usuwania gruzów zalegających place naszego miasta oraz do odzysku czystości i potrzebnej do budowy nowych gmachów. Czekamy na infatętyczny załóg pracowników i na pierwsze zwłanie do współzawodnictwa w tym, tak szczytnym dziele. (a)

ZE SPORTU

Najbliższe imprezy

(czo) W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Olsztynie wiele ciekawych imprez lekkoatletycznych. Główną z nich będzie trzeci etap biegów narodowych — bieg wojewódzki. Udział w nim wezmą najlepsi zawodnicy i zawodniczki z biegów drugiego stopnia (powiatowych), po trzech z każdej grupy wiekowej. Po zakończeniu biegu, wyłoniona zostanie reprezentacja województwa (15 mężczyzn i 10 kobiet) na Centralny Bieg Narodowy w Warszawie, który odbędzie się w czasie Złota Młodych Przedowników-Budowniczych Polski Ludowej 22 lipca br.

Niedzielną bieg wojewódzki rozegrany zostanie na tych samych dystansach co powiatowe tzn. juniory — 800 lub 1500 mtr. (do wyboru), seniorzy 1.000 lub 3.000 mtr. Juniorki 400, a seniorki 800 lub 1500 mtr. (do wyboru). Start nastąpi na stadionie „Gwardii” o godz. 10.

Na tym samym stadionie o godz. 11 odbędzie się wojewódzkie mistrzostwa w pięcioboju męczym i trójbój kobiet. Mistrzostwa te zwiastują w konkurencji męskiej zapowiadają się niezwykle ciekawie ze względu na dobrą obsadę. Startować m. in. będą: rekordzista okręgu Wołiński („Spójnia”), doskonały skoczek AZS i talent wielobojowy Sak oraz znani lekkoatleci Rutkowski i Ślusarczyk.

W grupie dziewcząt konkurencja będzie szersza, ze względu na skromną obsadę mistrzostw, co należy tłumaczyć dziwną niechęcią naszych zawodniczek do jednej z konkurencji trójbój — rzutu oszczepem.

Apteka dyżurna — Społeczna, Nr 1, ul. Stalina 34.
Pogotowie Ratunkowe PCK — ul. Partyzantów 82, tel. 22-22, 33, 33.
Druk RSW „PR” — szalkowska 3/8

prezentacja województwa (15 mężczyzn i 10 kobiet) na Centralny Bieg Narodowy w Warszawie, który odbędzie się w czasie Złota Młodych Przedowników-Budowniczych Polski Ludowej 22 lipca br.

Niedzielną bieg wojewódzki rozegrany zostanie na tych samych dystansach co powiatowe tzn. juniory — 800 lub 1500 mtr. (do wyboru), seniorzy 1.000 lub 3.000 mtr. Juniorki 400, a seniorki 800 lub 1500 mtr. (do wyboru). Start nastąpi na stadionie „Gwardii” o godz. 10.

Na tym samym stadionie o godz. 11 odbędzie się wojewódzkie mistrzostwa w pięcioboju męczym i trójbój kobiet. Mistrzostwa te zwiastują w konkurencji męskiej zapowiadają się niezwykle ciekawie ze względu na dobrą obsadę. Startować m. in. będą: rekordzista okręgu Wołiński („Spójnia”), doskonały skoczek AZS i talent wielobojowy Sak oraz znani lekkoatleci Rutkowski i Ślusarczyk.

W grupie dziewcząt konkurencja będzie szersza, ze względu na skromną obsadę mistrzostw, co należy tłumaczyć dziwną niechęcią naszych zawodniczek do jednej z konkurencji trójbój — rzutu oszczepem.

owcy z PGR Trekusek zobowiązali się zakończyć sianokosy na 3 dni przed terminem. Młodzież z gminy Ramsowo wybierze z gruzu i oczyści 5 tys. cegieł. W wielu gm. młodzież wydała okolicznościowe gazetki ścienne. W kilku punktach odbyło się spotkanie młodzieży robotniczej z młodzieżą wiejską.

Ostróda. — Wartościowe zobowiązania podjęła ostatnio młodzież zatrudniona w warsztatach wagonowych. Spawacz Jan Brodzki zobowiązał się zwiększyć wydajność pracy i wykonywać 170 proc. normy. Brygada „Półk” przeprowadzi remont piły tarczowej, a sportowcy ZS Kolejarz dokonają naprawy łodzi, pomostu i przeprowadzą remont boiska. Wszystkie zobowiązania będą wykonane do 2 lipca br. Młodzież harcerska przy szkole podstawowej w Miłomylinie realizując swoje zobowiązanie wywiozła z boiska 525 m sześć. gruzu oraz wykonała

Z akcji melior. w woj. olsztyńskim 770 gromad oczyszcza rowy

(s) — Według ostatnich danych z społecznej akcji melioracyjnej w woj. olsztyńskim bierze udział 770 gromad. Dotychczas najlepsze rezultaty w akcji konserwacji urządzeń melioracyjnych osiągnęli chłopci powiatów Lidzbark, którzy oczyścili 174 km. rowów. Dalsze miejsca zajęły powiaty: Ostróda, Nidzica i Bartoszyce. W pow. Węgorzewo konserwację urządzeń melioracyjnych przeprowadzają chłopcy wszystkich gromad.

Największą ilość kilometrów rowów oczyścili chłopcy pow. Pastęk. Ze względu jednak na ilość rowów w tym powiecie Pastęk zajął 10. miejsce w skali wojewódzkiej.

Na „szarym końcu” znajduje się powiat Kętrzyn. Na 83 gromady zaledwie 11 przystąpiło do melioracji. Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja w powiatach Braniewo i Nidzica. W Braniewie zaledwie 9 gromad pracuje przy konserwacji urządzeń melioracyjnych, a w pow. Nidzica — 8 gromad.

Aktów ZSCh winien wykazywać większe zainteresowanie tą sprawą i uświadamiać chłopów, że od dobrze działających urządzeń melioracyjnych zależy w dużym stopniu wydajność pól. Co prawda placówki terenowe ZSCh wykazują się dużą ilością podjętych zobowiązań, lecz zobowiązania te nie zawsze są realizowane. Bo chociaż zwołuje się narady w poszczególnych gromadach, na których chłopcy podejmowali zobowiązania, nikt jednak nie troszczył się o ich realizację. Takie wypadki miały miejsce w powiecie Braniewo, Kętrzyn i innych.

zasadniczo o stanowisko zarówno woj. kom. odb. Warszawy jak i prez. Woj. R.N., które nie miało możliwości pomóc w materiale, ponieważ nie było zaplanowane w roku ubiegłym.

Postanowiono więc remontować salę gimnastyczną przy szkole 11-letniej w Ornecie. Sporządzono kosztorys i wniosek inwestycyjny w grudniu ub. r. i przesłano do woj. kom. odbudowy Warszawy w Olsztynie. Ale mieszkańcy Ornety domagali się budowy łaźni.

Sprawa łaźni znalazła nawet swój oddźwięk w Min. Gospodarki Komunalnej, które zażądało od Woj. Rady Narodowej w Olsztynie bliższych wyjaśnień.

Woj. Rada Narodowa zaproponowała wówczas, aby za resztę pieniędzy pozostałych po remoncie sali gimnastycznej sporządzić dokumentację techniczną łaźni.

Jednakże Orneta po przeanalizowaniu raz jeszcze swoich możliwości postanowiła za 150.000 zł wyremontować salę, a za 210.000 zł rozpocząć budowę łaźni. W sali gimnastycznej zamiast projektowanych pieców będzie centralne ogrzewanie. Sprawę

pieca i rur realizuje się we własnym zakresie.

Na łaźnię wytypowano nowy budynek, a pismo w sprawie jego lokalizacji przesłano do prez. Woj. R. N. wydz. planowania miast i osiedli w Olsztynie w dniu 27.III br. Załatwienie tej sprawy jeszcze nie nastąpiło, co opóźnia zabezpieczenie budynku.

Choć teraz tylko o przyspieszenie załatwienia wstępnych formalności i o natychmiastowe przekazanie pieniędzy za nagrody 1950 r. Remont sali sportowej zaczyna się już w pierwszej połowie czerwca. Jego opóźnienie może spowodować tylko opieszałość przekazywania pieniędzy. Eventualne uzyskanie nagrody za 1951 rok da możliwość wybudowania łaźni jeszcze w tym roku.

okolicznościowe gazetki ścienne. Na 2 tygodnie przed terminem wykonali swoje zobowiązanie członkowie LZS w Miłomylinie, przeprowadzając remont boiska sportowego.

Gizycko. — Brygada SP pracująca na polach PGR okr. Gizycko rozwijają współzawodnictwo o pełne i przedterminowe wykonanie zobowiązań.

W realizacji zobowiązań przedsięwzięcia SP w zespole PGR Jagodzie, której członkinie wykonują przeciętnie 140 proc. normy. Szczególnie wyróżnia się Helena Wejbuszewska, która osiąga 190 proc. normy.

Również z pozostałych powiatów donoszą nasi korespondenci, że młodzież wzmaga tempo walki o większą produkcję, jakość produkcji i oszczędną gospodarkę materiałami. (Meldunki na podstawie korespondencji „stew”, „laud”, „jer”, „świt”, „zez” i „kra”).

Z wizytą u spółdzielców w Kabinach Tylko kolektyw daje wyniki i zadowolenie

Nowe, socjalistyczne placówki gospodarki rolnej — spółdzielnie produkcyjne cieszą się coraz większą popularnością wśród chłopów oraz mieszkanców miast, którzy na konkretnych przykładach pragną zapoznać się z bazami zaopatrzeniowymi naszego województwa. Do produkcji spółdzielni produkcyjnych woj. olsztyńskiego urzęda się liczne wycieczki, które utrwalają wiedzę i przekonania, że tylko praca kolektywna umożliwia szerszy rozwój rolnictwa, a tym samym zwiększenie puli żywnościowej potrzebnej dla wyżywienia ludności.

Ostatnio zorganizował taką wycieczkę zapoznać z bazami członków kursu aktywności wojewódzkiej komisji wykonawczej ZSL. Uczestnicy kursu udali się do Kabin pow. rzeszelskiego, gdzie przez cały dzień zwiedzali dobrane postawione gospodarstwo rolne i hodowlane, a następnie w dyskusji z członkami spółdzielni dowiedzieli się o metodach pracy kolektywnej.

Oto wrażenia jednego z członków wycieczki ob. A. D., który w ten sposób opisuje wizytę aktywistów ZSL w Kabinach:

„Zdziwili byliśmy wysokimi urodzajami, jakie osiągnęli spółdzielcy w roku ub. Bo przecież zbiór 34 kwintali pszenicy z ha zaliczyć należy do prawie rekordowych. I w tym roku spółdzielcy spodziewają się dobrych urodzajów, bowiem siewy przeprowadzono bardzo dokładnie i szybko, na 3 dni przed terminem. Samych tylko zbóż jarych obsiano na wiosnę 135 ha. Oziębiny są zupełnie dobre, a ostatnie deszcze pomogły im w jeszcze lepszym rozwoju.

Oczkiem w głowie wszystkim spółdzielców, a przede wszystkim chłemuśtrza ob. Stachurskiej jest hodowla, ściśle mówiąc hodowla, w której stoi 46 sztuk świń. Jedną z tych świń — okazała maciora dała w ostatnim miodzie aż 22 prosięta i wszystkie odchowała. W zbieżności z tym 30 zbieżności, a poza tym spółdzielnia ma 50 krów i jałowice oraz 64 owce.

Długo dyskutowaliśmy z ob. Stachurską o tym, jak potrafi ona odpowiednio oporządzić taką masę inwentarza. Tajemnica jest bardzo prosta. Ob. Stachurska pracuje szybko, dokładnie, a przede wszystkim z myślą o kolektywie, o zysku całej spółdzielni. Dzięki swemu socjalistycznemu pojęciu do pracy ob. Stachurska zarobiła w roku ub. więcej aniżeli inni członkowie wyrabiając aż 412 roboczodniów. Trzeba tu podkreślić, że w Kabinach kobiety w ogóle bardzo interesują się gospodarką i nie ociągają się z pracą w polu czy to przy inwentarzu.

Jednak Kabinę to nie tylko warsztat pracy. Stały rozwój spółdziel-

sób opisuje wizytę aktywistów ZSL w Kabinach:

„Zdziwili byliśmy wysokimi urodzajami, jakie osiągnęli spółdzielcy w roku ub. Bo przecież zbiór 34 kwintali pszenicy z ha zaliczyć należy do prawie rekordowych. I w tym roku spółdzielcy spodziewają się dobrych urodzajów, bowiem siewy przeprowadzono bardzo dokładnie i szybko, na 3 dni przed terminem. Samych tylko zbóż jarych obsiano na wiosnę 135 ha. Oziębiny są zupełnie dobre, a ostatnie deszcze pomogły im w jeszcze lepszym rozwoju.

Oczkiem w głowie wszystkim spółdzielców, a przede wszystkim chłemuśtrza ob. Stachurskiej jest hodowla, ściśle mówiąc hodowla, w której stoi 46 sztuk świń. Jedną z tych świń — okazała maciora dała w ostatnim miodzie aż 22 prosięta i wszystkie odchowała. W zbieżności z tym 30 zbieżności, a poza tym spółdzielnia ma 50 krów i jałowice oraz 64 owce.

Długo dyskutowaliśmy z ob. Stachurską o tym, jak potrafi ona odpowiednio oporządzić taką masę inwentarza. Tajemnica jest bardzo prosta. Ob. Stachurska pracuje szybko, dokładnie, a przede wszystkim z myślą o kolektywie, o zysku całej spółdzielni. Dzięki swemu socjalistycznemu pojęciu do pracy ob. Stachurska zarobiła w roku ub. więcej aniżeli inni członkowie wyrabiając aż 412 roboczodniów. Trzeba tu podkreślić, że w Kabinach kobiety w ogóle bardzo interesują się gospodarką i nie ociągają się z pracą w polu czy to przy inwentarzu.

Jednak Kabinę to nie tylko warsztat pracy. Stały rozwój spółdziel-

Frombork — miasto Kopernika

Poniższe zdjęcia przedstawiają dwa fragmenty Fromborka, miasta, w którym żył i pracował nasz genialny uczony Mikołaj Kopernik. Poniżej: ruiny pierwszej w Polsce wieży ciśnieniowej wodociągów zainstalowanych przez Kopernika przed 400 laty. Dziś w ruinach mieści się spichrz młynski. Wyżej — wieża kopernikowska, w której mieszkał ongiś Kopernik



ni zaobserwowaliśmy także w dziedzinie kulturalno-oświatowej, czego dowodem są przedszkole, żłobek, przyjazdy kina objazdowego, pięknie urządzona i często odwiedzana świetlica itp.

Zegnamy miłym gospodarzom życzenia i jeszcze lepszych sukcesów i wyjechaliśmy przekonani, że tylko w zespołowej planowej pracy możemy spodziewać się coraz lepszych wyników w dziedzinie rolnictwa. Jeden z uczestników wycieczki A. D.

Większa opieka nad inkasentami usunie zauważone niedokładności

Miejskie przedsiębiorstwo gospodarki komunalnej przejęło, jak już donosiliśmy, inkaso za elektryczność i za gaz. Krótki okres istnienia odpowiedniej komórki powoduje jednak częste niedokładności, które z kolei podlegają za sobą stosunkowo częste skargi i narzekania abonentów na złe odczytywanie liczników.

Należy więc należeć wyszkolić inkasentów i w ten sposób zorganizować pracę, aby ona była z pożytkiem zarówno dla MPKG jak i abonentów.

MPKG rozpatruje także projekt uproszczenia ścigania opłat za wodę wykorzystaną przez mieszkańców m. Olsztyna. Dotychczasowy system inkasa za wodę jest stosunkowo kosztowny i niewygodny. Rozpatrywany obecnie projekt przyniesie przypuszczalnie znaczne ułatwienie zarówno sposobu płaćenia należności za wodę, jak i wystawiania rachunków.

Śpiewem i tańcem witamy Złot Wieczór artystyczny młodzieży szkół DOSZ

(czo) — Jutro, w niedzielę, młodzież szkolna zakładów naukowych podległych olsztyńskiej dyrekcji okręgowego szkolnictwa zawodowego organizuje w teatrze im. St. Jaracza w Olsztynie wielki wieczór pieśni, tańca i recytacji pod hasłem „Witamy Złot Młodych Przedowników-Budowniczych Polski Ludowej”.

Program tego wieczoru przewiduje wiele pieśni ludowych i masowych, tańce polskie i radzieckie oraz recytacje zbiorowe i indywidualne. Wykonawcami będą członkowie zespołów świetlicowych szkół zawodowych z Biskupca, Moraga, Ostródy, Szczytna i Olsztyna. Początek imprezy o godz. 15. Wstęp bezpłatny.

Również i na placu gen. Świerczewskiego w niedzielę 8 bm. odbędzie się występy m. in. zespołu tanecznego z Ostródy, chórów mieszanych z Biskupca, Szczytna i Moraga, oraz podgryzanych chórów technikum gastronomiczno-handlowego i technikum samochodowego w Olsztynie. Początek o godz. 11.

W poniedziałek 9 bm. w teatrze Jaracza wystąpi gościnie o godz. 20 ludowa kapela Namysłowska.

Trwająca obecnie w lokalu wojewódzkiej biblioteki publicznej wystawa pt. „Bojownicy o wolność i polską ziemię warmińsko-mazurską na przestrzeni siedmiu wieków” przedłużona została do 15 bm. włącznie. Wystawa otwarta jest codziennie, prócz niedziel i świąt od godz. 8 — 13.

Ogłoszenia drobne

Przyjmujemy nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź — skrytka 163 k 635-0

Planowo sprzedam — wiadomości: Olsztyn, Partyzantów 10 — 3, godz. 18-20, k 2812-1

Kościół Prawosławny w Olsztynie Aleja Wojska 39 — nabożeństwa o 18.00 w niedzielę o godzinie 11.00 i w przeddzień o 18.00 k 6347-1

Zgubiono kartę meldunkową nr XI/16150 wydana przez gm. Rudzienne, pow. Susz, na nazwisko Krauze Anna, p 18973-0

Kor. Mir-Jot